

Jarochna Dąbrowska-Burkhardt

Uniwersytet Zielonogórski

FRAZEOLÓGICZNY ZWIĄZEK WYRAZOWY „POLSKI HYDRAULIK” <POLNISCHER KLEMPNER> W POLSKIM I NIEMIECKIM Dyskursie Publicznym W 2005 roku



Poniższe rozważania dotyczą pragmatolingwistycznych analiz frazeologicznego związku wyrazowego „polski hydraulik” <polnischer Klempner> przeprowadzanych w związku z przygotowaniem monografii *Die gesamteuropäischen Verfassungsprojekte im transnationalen Diskurs. Eine kontrastive linguistische Analyse der deutschen und polnischen Berichterstattung*¹. Celem artykułu jest zapoznanie czytelnika niewładającego językiem niemieckim z prowadzonymi przeze mnie od roku 2005 badaniami korpusowymi dotyczącymi tego frazeologicznego związku wyrazowego². Na uwagę zasługuje to, że wiele zamieszczonych tutaj tekstów korpusu badawczego zostaje zaprezentowanych czytelnikowi po raz pierwszy.

Wyrażenie „polski hydraulik” <polnischer Klempner> dotyczy wymagowanej postaci wprowadzonej do dyskursu europejskiego w czasie przygotowań Francji i Holandii do referendum rozstrzygających przyszłość Konstytucji Europejskiej wiosną 2005 r. Związek wyrazowy przykuwa uwagę odbiorcy nietypowym połączeniem rzeczownika „hydraulik” w rozumieniu ‘wykwalifikowanego robotnika wykonującego prace wodnokanalizacyjne’³ z przymiotnikiem „polski”, odnoszącym się do

¹ J. Dąbrowska-Burkhardt, *Die gesamteuropäischen Verfassungsprojekte im transnationalen Diskurs*, Zielona Góra 2013.

² J. Dąbrowska-Burkhardt, *Die europäische Verfassung im Kreuzfeuer nationaler Berichterstattung in Deutschland und Polen: diskursanalytische Überlegungen*, [w:] *Perspektiven Zwei. Akten der 2. Tagung Deutsche Sprachwissenschaft in Italien*, red. C. Di Meola i in., Roma 2007, s. 297-308; *eadem*, *Die Rolle usueller Metaphern im deutschen und im polnischen Diskurs über die EU-Verfassungsreferenden in Frankreich und in den Niederlanden*, [w:] *Lexik und Lexikologie: sprachpolitische Einstellungen und Konflikte*, t. 4, red. M. Dalmas i in., Bern 2008, s. 221-223; *eadem*, *Der politische Diskurs und seine Metaphorik am Beispiel deutscher und polnischer Zeitungstexte über die EU-Verfassungsreferenden 2005*, [w:] *Linguistica et res cotidianae*, red. I. Bartoszewicz i in., Wrocław–Dresden 2008, s. 83-93.

³ *Słownik języka polskiego w 3 tomach*, t. 1, red. M. Szymczak i in., Warszawa 1996, s. 714.

narodowości opisywanej osoby. Zaskakujące podkreślenie zaplecza kulturowego, tzn. tradycji, obyczajów i zwyczajów charakteryzujących daną narodowość w kontekście robót wodnokanalizacyjnych, intryguje, ponieważ zdumiewająca okazuje się informacja, że polski fachowiec musi mieć odmienne od pozostałych narodowości walory, odgrywające wprawdzie rolę w kontekście np. charakterystycznej kuchni włoskiej, greckiej, francuskiej etc., lecz frapujące w odniesieniu do hydraulika. Swoistość frazeologicznego związku wyrazowego „polski hydraulik” została opracowana poniżej przy użyciu metody dyskursywno-analitycznej i przedstawia potencjał znaczeniowy tego wyrażenia w dyskursach narodowych: polskim i niemieckim, które są jednakże prowadzone transnarodowo i dotyczą przyszłości Unii Europejskiej po jej największym rozszerzeniu w roku 2004. Cezura badawcza tego artykułu to wiosna 2005 r., na którą przypadają referenda dotyczące przyjęcia Konstytucji Europejskiej przez Francuzów i Holendrów, rok po rozszerzeniu Unii Europejskiej o dziesięć nowych państw, w tym Polskę. Analiza źródeł składa się z dwóch metodologicznie powiązanych ze sobą części, którymi są interpretacje: zewnętrzno- i wewnętrznoźródłowe. Pierwsza z nich ma za zadanie ustalić właściwe relacje charakterystyczne dla każdego fragmentu tekstu istniejące w dyskursie pomiędzy ogólnymi obszarami dyskursywnymi, jak np. obszarem politycznym, kulturowym, społecznym, religijnym etc., a obszarem konceptualnym i obszarem językowego kodowania. Natomiast analiza wewnętrzna danego źródła posługuje się takimi technikami, jak podkreślenie oraz **wytluszczenie**. W całym artykule jest ona jednolita i umożliwia przeprowadzenie analiz wewnątrzkontekstowych w taki sposób, aby bez dodatkowych zewnętrznych komentarzy można było wywnioskować, jakie relacje istnieją między frazeologicznym związkiem wyrazowym, jego wariantami oraz związanymi z nim kolokacjami.

Technika **wytluszczenia** jest stosowana w przypadku badanego frazeologicznego związku wyrazowego. Natomiast jednostki leksykalne wyróżnione podkreśleniem sygnalizują, że mamy do czynienia z kolokacją badanego wyrażenia.

Przedstawiona analiza empiryczna ma charakter kontrastywny i koncentruje się na frazeologicznym związku wyrazowym „polski hydraulik” oraz jego niemieckim ekwiwalencie tłumaczeniowym „polnischer Klempner”. Analizowany korpus to ponadregionalna prasa polska i niemiecka. Ogółem korpus składa się z ponad 2000 tekstów. Interesujące nas wyrażenie „polski hydraulik” oraz jego niemiecki ekwiwalent są wprawdzie poniekąd wszechobecne w badanym dyskursie, gdyż stanowią wiedzę ogólną, na podstawie której dyskurs ów jest prowadzony, ale ich *explicite* przytoczenie w prasie polskiej i niemieckiej uwidacznia już pierwsze różnice wynikające chociażby z częstotliwości występowania badanych wyrażeń.

W korpusie polskim grupa wyrazowa „polski hydraulik” występuje ponad 150 razy, z których większość przytoczeń dotyczy liczby pojedynczej (ca 130:20). W niemieckiej

części korpusu mamy do czynienia z ponad 40 realizacjami związku wyrazowego „polnischer Klempner”, z których większość podobnie jak w części polskiej przypada na liczbę pojedynczą (ca 30:10). Celem badań jest zademonstrowanie różnic w lokalizacjach związanych z badanym wyrażeniem w obu analizowanych dyskursach. Uwidaczniają one odmienne konotacje wywoływane przez badany frazeologizm w prasie obu krajów, a co za tym idzie – „wyłaniają się [z nich] «oblicza» różnych hydraulików”⁴.

Pojęcie dyskursu

Pojęcie dyskursu leżące u podnóża poniższej analizy rozumiane jest na podstawie prac językoznawców niemieckich, takich jak: Dietrich Busse, Wolfgang Teubert oraz Fritz Hermanns⁵. Uzupełnienia zoperacjonalizowanej definicji dyskursu pochodzą z kręgów tzw. Szkoły Düsseldorfskiej, a więc lingwistów, do których należą Karin Böke, Matthias Jung, Thomas Niehr oraz Martin Wengeler⁶.

Dyskurs definiuję jako „zjawisko semantyczne”, dające się uchwycić poprzez wirtualne korpusy tekstów, które umożliwiają zbadanie implicytnej wiedzy społecznej – prezentowanej i oczywistej. Dyskursy narodowe o ogólnoeuropejskich projektach konstytucyjnych są rozumiane jako ilość związanych ze sobą tematycznie tekstów, wypowiedzi, sformułowań, informacji etc., które nie powstały jednak w konkretnej sytuacji rozmowy, lecz wytworzyły się intertekstualnie i tworzą tzw. rozmowę społeczną ponad granicami państw.

Historia związku frazeologicznego „polski hydraulik”

Widmo krąży po Europie – widmo **polskiego hydraulika**, Polak z kluczem do rur, **le plombier polonais**, pojawił się we francuskiej debacie wiosną 2005 roku i zmienił bieg historii. Upiór ze Wschodu, który miał odebrać zarobek panu Dupontowi, przeraził Francuzów do tego stopnia, że powiedzieli „nie” tej samej Europie bez granic, którą sami wcześniej wymyślili⁷.

⁴ Z. Bilut-Homplewicz, *Recenzja Jarochna Dąbrowska-Burkhardt (2013)*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2014, nr 7, s. 286.

⁵ *Begriffsgeschichte und Diskursgeschichte. Methodenfragen und Forschungsergebnisse der historischen Semantik*, red. D. Busse, F. Hermanns, W. Teubert, Opladen 1994.

⁶ K. Böke, M. Jung, T. Niehr, M. Wengeler, *Vergleichende Diskurslinguistik. Überlegungen zur Analyse internationaler und intralingualer Textkorpora*, [w:] *Einwanderungsdiskurse vergleichende diskurslinguistische Studien*, red. T. Niehr, K. Böke, Wiesbaden 2000, s. 11-36.

⁷ M. Żaremba, *Polski hydraulik i inne opowieści ze Szwecji*, Wołowiec 2008, s. 7.

Przytoczone słowa rozpoczynają książkę Macieja Zaremby *Polski hydraulik i inne opowieści ze Szwecji* i odwołują się bezpośrednio do *Manifestu komunistycznego* Karola Marksa i Fryderyka Engelsa⁸. Zaremba kontynuuje:

Półtora wieku od Manifestu Komunistycznego [...] robotnik znowu budzi trwogę. Tym razem nie wymachuje sztandarem, nie próbuje obalić ustroju, nie wygłąda nawet na mściciela krzywd. Chce tylko pracować. Zaprawdę nie żąda zbyt wiele. I właśnie to przeraza. Że tak mało żąda⁹.

Zaremba mówi *expressis verbis* o strachu towarzyszącym pojawieniu się „polskiego hydraulika” w zjednoczonej Europie. W prasie polskiej czytamy, że uosabia on „sojalny dumping” (GW 1.06.2005: 21), czy też „dumping sojalny” (RP 20.05.2005: A8), „dumping płacowy” (T 3.06.2005: 5) oraz „dumping płac” (ND 1.06.2005: 11), a także „dumping sojalny i fiskalny” (T 30.04.2005: 7). W prasie niemieckiej „polnischer Klempner” <polski hydraulik> symbolizuje <neoliberalny porządek gospodarczy i społeczny> („neoliberale Wirtschafts- und Sozialordnung”) oraz <kwestionuje prawa miejscowych do zarobkowania> („Einheimischen mit Billiglöhnen den Broterwerb streitig macht”) (FAZ 20.01.2006).

Karierę swą zawdzięcza „polski hydraulik” Europejskiemu Komisarzowi ds. Rynku Wewnętrznego i Usług, którym był wówczas Frits Bolkestein, autor dyrektywy-projektu:

o liberalizacji usług, który tamtejszej publiczności został przedstawiony tak: polski przedsiębiorca może sobie przyjechać do Francji i świadczyć usługi według polskich przepisów, płac i podatków, a także norm ochrony środowiska, słowem dojdzie do dumpingu sojalnego i fiskalnego. Odstawi partanię i wyprze z rynku uczciwych Francuzów (P 28.05.2005: 56).

Właśnie to Frits Bolkestein nadaje rozgłos „polskiemu hydraulikowi”, gdyż jak donosi „Rzeczpospolita”:

kiedys uznał za „zabawne”, że dzięki swojej dyrektywie będzie mógł wkrótce zatrudnić polskiego hydraulika, bo nie może znaleźć nikogo o tym fachu wśród Francuzów. Nazajutrz sołtys przedstawił mu listę bezrobotnych francuskich hydraulików z okolicy, a w nocy przecięto mu kable dostarczające prąd do jego domu, „aby nie zapomniał, że istnieją jeszcze francuscy elektrycy”. **Polski hydraulik** stał się symbolem kłopotów, jakie ma Francja w związku z wyzwaniem globalizacji. Uświadomił Francuzom, że żyją ponad stan i bez zaciśnięcia pasa nie mogą konkurować ze światem [...]. Dopiero teraz się zorientowali, jak bardzo przez te kilkanaście lat Unia poszła w kierunku ultraliberalizmu (RP 28-29.05.2005: A3).

Zarówno prasa polska, jak i niemiecka opisują pojawienie się „polskiego hydraulika” jako zjawisko wywołujące strach u tubylców. „Rzeczpospolita” donosi: „Podobnie

⁸ K. Marks, F. Engels, *Manifest der Kommunistischen Partei*, Stuttgart 1848, wydanie 2010, s. 19.

⁹ M. Zaremba, *op. cit.*, s. 7.

jak we Francji postrachem był dla Holendrów «**polski hydraulik**», to znaczy robotnik ze Wschodu gotów pracować ciężko za małe pieniądze” (RP 2.06.2005). W innym artykule tej samej gazety czytamy: „Strach przed konkurencją na rynku pracy, jaki wzbudziła we Francuzach i Holendrach perspektywa napływu tanich fachowców ze wschodu Unii, stał się jedną z przyczyn odrzucenia przez nich traktatu konstytucyjnego” (RP 4.06.2005: A2). W „Gazecie Wyborczej” znajdujemy tytuł: ***Polski hydraulik straszy Francję*** (GW 16.06.2005: 14) i wzmiankę o tym, że: „Francuzi boją się konkurencji pracowników z nowych państw UE, czego symbolicznym wyrazem stała się w kampanii przeciwników konstytucji zdemonizowana postać polskiego hydraulika, rzekomo zabierającego pracę Francuzom” (GW 30.05.2005: 1). Również w „Trybunie” czytamy: „Nad Sekwaną straszy polski hydraulik, któremu udało się nawet zablokować dyrektywę o liberalizacji świadczenia usług w UE” (T 30.06.2005: 5). Szeroka popularyzacja tego tematu znajduje często swe odzwierciedlenie w karykaturach badanego czasookresu. Jedną z nich zamieszcza wspomniana „Trybuna” z podpisem: „To jest ten **pan hydraulik**, którym we Francji straszą dzieci” (T 30.06.2005: 5).

Ważna rola „polskiego hydraulika” w ogólnoeuropejskim procesie integracji, a tym samym w referendum konstytucyjnych we Francji i w Holandii zdumiewa wiele osób, szczególnie w Polsce. Andrzej Stasiuk podejmuje również ten temat i ukazuje paradoks debaty o „polskim hydrauliku” w tekście opublikowanym na łamach niemieckiej „Süddeutsche Zeitung”. Stasiuk przedstawia tę postać na tle własnych doświadczeń z Polski doby socjalizmu i pokazuje, jakim absurdem jest lansowany w 2005 r. na zachodzie Europy wyimaginowany „polski hydraulik”. W eseju pisarz podkreśla nie tylko symboliczną rolę hydraulika w komunizmie, lecz również to, że stał się on symbolem schizofrenii tamtego okresu:

W tygodniu pracował w państwowej instytucji [...] a po godzinach na czarno, tzn. przyjmował nielegalnie prywatne zlecenia [...], które jednak były akceptowane przez społeczeństwo [...] i tolerowane przez urzędy. Prywatny obszar usług [...] nie istniał [...] mieszkania wymagały zwykle natychmiastowej naprawy. W tej sytuacji hydraulik był swego rodzaju księciem z bajki [...], o czym hydraulik naturalnie dobrze wiedział. Brał zaliczkę, umawiał się, jednak nie pojawiał się na umówiony termin. Przychodził, kiedy mu pasowało, np. po tygodniu. Brudni, łaknący kąpieli lokatorzy witali go niczym wybawcę. Często witali go [...] obchodzili się z nim z wielką atencją. Hydraulik pił, jadł, wysłuchiwał komplementów. [...] Coś odkręcił, coś odmontował, zrobił przeraźliwy bałagan w kuchni lub łazience i nagle tracił chęci [...] zostawiał cały nieład, obiecywał pojawić się na następny dzień i przychodził po tygodniu [...]. Czasami w ogóle już nie wracał. [...] A dziś, dobre 15 lat później, ta alegoria fuzzerki, symbol niesolidności i arogancji, uosobienie braku skrupułów i braku profesjonalizmu pozbawia nasz kontynent snu. Holandia przed nim drży, Austria się jego obawia, la douce France zastyga na myśl, że nadciągnie ze swymi obcęgami, rurami i śrubokrętami niczym zbliżający się angielscy łucznicy spod Crécy. Krótko mówiąc, wszystko nagle się zmieniło. Polski rzemieślnik, który w swej ojczyźnie jeszcze przed kilkoma laty był symbolem partaniny, rusza na Zachód i nieźle sobie radzi. Zakłada jednoosobowe firmy, uczy się francuskiego, oferuje swe usługi

w Internecie, pokonuje swych zachodnich kolegów po fachu jakością pracy i konkurencyjnością cen. [...] Symbol komunistycznej beznadziei staje się nagle symbolem gospodarki wolnorynkowej – ekspansja, inicjatywa, elastyczność. Nagle opuszcza bezpieczną przystań i chce zdobywać dalekie kraje – instalator jako konkwistador. I zamiast cieszyć się, że uczeń jest tak zdolny, Europa zaczyna lamentować, że ktoś się odważył zrobić to na podwórku, co się do tej pory robiło samemu. Tylko taniej, szybciej i lepiej (SZ 23.07.2005: 15)¹⁰.

Kolokacje frazeologicznego związku wyrazowego „polnischer Klempner” w prasie niemieckiej¹¹:

1. „Der **«polnische Klempner»**, der guten französischen Arbeitern gegen schlechte Bezahlung den Job wegnimmt, verkörpert die Angst” (FAZ 29.05.2005: 8).
<„**Polski hydraulik**” zabierający złą płacą dobrym francuskim robotnikom miejscą pracy, ucieleśnia strach>.
2. „Obwohl es das Wort Politikverdrossenheit [...] auf Französisch nicht gibt, ist der Ausgang des Referendums ein Ausdruck derselben. Es ist Beleg stärkster Verunsicherung und Angst [...] Für diese Angst gibt es ein Bild: Es ist das des **polnischen Klempners, le plombier polonais – ein Gespenst**. Sonst interessiert man sich für Polen in Frankreich nicht” (FR 31.05.2005: 15).
<Chociaż nie ma francuskiego słowa na zniechęcenie polityką [...], to wynik referendum jest jej wyrazem. Jest to dowód największej dezorientacji i strachu [...]. Dla zobrazowania tego strachu istnieje tylko jeden obraz – ten **polskiego hydraulika, le plombier polonais – upiór**. Poza tym nie ma zainteresowania polityką we Francji>.
3. „Massiver Widerstand kommt vor allem von der Basis. Er richtet sich gegen Billigkonkurrenz aus Osteuropa [...]” (FR 27.05.2005: 10).
<Skomasowany opór pochodzi przede wszystkim od bazy. Jest on skierowany na tanią konkurencję z Europy Wschodniej>.
4. „Den Vorwurf, billige polnische Arbeiter würden Europa überschwemmen, wies Kwasniewski als «Übertreibung» zurück” (W 20.05.2005: 7).
<Zarzut, że tani polscy pracownicy zalewają Europę, Kwaśniewski odparł jako „przesadę”>.
5. „Seit **polnische Arbeiter** für Billiglöhne in deutschen Schlachthöfen arbeiten, wächst der Unmut über Europa und EU” (Z 25.05.2005: 20).
<Od kiedy **polscy robotnicy** pracują w niemieckich rzeźniach [otrzymując] niskie zarobki, wzrasta złość na Europę i Unię Europejską>.

¹⁰ A. Stasiuk, *Wer hat Angst vor dem polnischen Klempner?*, SZ 23.07.2005, s. 15 (tłum. J.D.-B.).

¹¹ Tłumaczenia niemieckich tekstów prasowych zamieszczonych w artykule zostały przygotowane przez autorkę poniższego tekstu.

Kontekstualizacja wyrażenia „polnischer Klempner” <polski hydraulik> w niemieckiej części korpusu pokazuje, że niemieccy czytelnicy nie znają jeszcze dobrze tej grupy wyrazowej. Zapewne z tego powodu niemieccy dziennikarze odwołują się do wyrażeń dotyczących konkurencyjności i sprawiedliwości społecznej, które są dobrze znane niemieckiemu odbiorcy. I tak np. „Die Zeit” donosi: „In Deutschland gibt es für den Ärger über Europa ein Symbol: den polnischen Schlachter” <W Niemczech istnieje tylko jeden symbol gniewu na Europę: polski rzeźnik> (Z 9.06.2005: 5). Jednym z nich wymieniani są w tym kontekście również „polnische Fliesenleger” <polscy glazurnicy> (Z 16.06.2005: 7) oraz inni pracownicy polskiego pochodzenia jak „Metzger” <masarze> (FAS 5.06.2005: 42), „Bauarbeiter” <robotnicy budowlani> (SP 25.04.2005: 94), „Spargelstecher” <pracownicy zbierający szparagi> (SZ 14.05.2005: 4) etc. Narodowość pojawia się jednak nie tylko w kontekście pracowników z Polski. Można znaleźć także przykłady mówiące o „baltische Metzger” <bałtyckich rzeźnikach> (3.06.2005: 11) czy „tschechische Handwerker” <czeskich rzemieślnikach> (SZ 4.06.2005: 25), które występują jednak sporadycznie. Reasumując, niemiecka prasa jest zdominowana przez robotników polskiego pochodzenia, najczęściej: hydraulika, glazurnika i rzeźnika.

Analiza prasy niemieckiej wykazała, że jedną z najczęstszych kolokacji frazeologicznego związku wyrazowego „polnischer Klempner” <polski hydraulik> jest przymiotnik „billig” <tani>, który w badanym korpusie w kontekście debaty o referendum konstytucyjnych 2005 r. występuje niemalże 150 razy, zwykle w połączeniu z cenowo atrakcyjnymi pracownikami z Europy Wschodniej. Godne uwagi jest to, że określenie „günstigere Arbeitskräfte” <korzystniejsze/przystępniejsze siły robocze> stanowi wyjątek w korpusie, gdyż odnotować można go w prasie niemieckiej tylko jeden raz (W 20.05.2005: 14). Również innych synonimów słowa „tani” w znaczeniu ‘niewygórowany’, ‘osiągalny’, ‘niedrogi’, ‘dostępny’ etc. w kontekście „polskiego hydraulika” w prasie niemieckiej nie odnotowano. Ważny aspekt stanowi tym samym dokładne przyjrzenie się znaczeniu przymiotnika „billig” <tani>, który może wywoływać zróżnicowane konotacje. *Niemiecki słownik uniwersalny DUDEN* podaje dwa warianty znaczeniowe tego słowa. Po pierwsze może określać ono coś, co jest ‘niedrogi’, ‘wiąże się z niską ceną’, czyli ‘coś co możemy nabyć za małą ilość pieniędzy’, po drugie przymiotnik ten ma również znaczenie dewaluacyjne, określając ‘coś podrzędnej jakości’¹². Analizowany korpus niemiecki obfitujący w liczne złożenia i grupy wyrazowe z przymiotnikiem „billig” <tani> wykazuje, że właśnie to drugie, pejoratywne znaczenie przymiotnika współbrzmi w kontekście „polskiego hydraulika”.

¹² *DUDEN Deutsches Universalwörterbuch A-Z*, red. G. Drosdowski i in., Mannheim 1996, s. 260.

Wyimaginowany „polnische[r] Billiglohn-Klempner” <nisko opłacany polski hydraulik> (taz 10.06.2005: 2) przedstawiany jest w niemieckich mediach jako postać wywołująca strach. Obawy przed nim są wszechobecne, ponieważ debata o „polskim hydrauliku” nakłada się w Niemczech na krytyczną wobec kapitalizmu „Heuschreckendebatte” <debatę o szarańczy>, zainicjowaną przez byłego przewodniczącego niemieckiej partii SPD, którym był Franz Müntefering. Słowem „Heuschrecke” <szarańcza> określa on „anonimowych inwestorów” posługujących się krótkotrwałymi funduszami hedgingowymi, postrzeganymi jako zagrożenie dla Niemiec. Czasowe pokrywanie się „debaty o pladze szarańczy” z tą o „polskim hydrauliku” wpływa najwyraźniej na to, że w wielu tekstach dochodzi do połączenia i przemieszania obu kompleksów pojęciowych. Przykładem takiego właśnie stopienia się obu tematów może być m.in. karykatura zamieszczona w gazecie „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung”, a przedstawiająca las usiany owadami, obgryzającymi liście drzew i krzewów. Na grafice możemy odczytać: „Das sind billige Hilfskräfte aus Polen. Die arbeiten einfach schneller” <Oto tani pomocnicy z Polski. Pracują po prostu szybciej>. Rysunek nosi podpis: „Erste Zwischenbilanz der diesjährigen Maikäferplage” <Pierwszy pośredni bilans tegorocznej plagi chrabąszczy> (FAS 22.05.2005: 2).

Kolokacje frazeologicznego związku wyrazowego „polski hydraulik” w prasie polskiej:

1. „Po Europie krąży widmo – widmo **polskiego hydraulika**. A także glazurnika, rzeźnika, pielęgniarki, dentystki itd. podbijają oni Europę ku zadowoleniu klientów [...], którzy płacą mniej za usługi lepszej jakości. Polacy podbijają też Europę ku przerażeniu lokalnych konkurentów. Zaniepokojeni sprawnością **polskich „złotych rączek”** Francuzi są nawet zdolni odrzucić traktat konstytucyjny [...]. Joseph Borrell wezwał francuskich wyborców, by nie ulegali **łękowi** przed **polskim hydraulikiem**” (Wp 12.06.2005: 34).
- 2.
3. „[...] niemieccy „fachowcy” przy każdym wykraczającym poza rutynę zadaniu popadają w osłupienie. To nie zalew „ze Wschodu” niszczy europejskie miejsca pracy. W rzeczywistości, gdyby nie pracownicy z Europy Środkowej i Wschodniej, szczególnie z Polski z powodu braku rąk do pracy w kryzysie pograżłyby się w Niemczech [...] gastronomia, hotelarstwo, rolnictwo, domy opieki społecznej i wiele innych dziedzin. W Europie [...] **polski hydraulik**, rzeźnik czy pielęgniarka pokazują, że potrafią pracować. [...] Wszystko wskazuje na to, że [...] swymi umiejętnościami i pracowitością zmiotą leniwą konkurencję. Na użytek nam wszystkim” (Wp 12.06.2005: 36).
4. „W barze Legraina bywali owi makabryczni **polscy hydraulicy**. O których – z tego co mówi się w dzielnicy – wprost bili się okoliczni mieszkańcy. Bo fachowo, bo ta-

nio, bo bez podatku. Pracowali bez zarzutu, sprawniej i szybciej niż rozpuszczeni francuscy spece, na których interwencje czeka się całymi dniami, a potem – za niekoniecznie dobrze założoną uszczelkę – płaci się bardzo dużo” (RP 30.05.2005: A6).

5. „Polscy pracownicy wygrywają konkurencję, bo najczęściej są tańsi i lepsi” (Wp 12.06.2005: 36).
6. „Niemcy piorą w Polsce. U nas jest nie tylko taniej, ale i lepiej [...]. W Niemczech mielibyśmy [...] problem z jakością” (RP 28-29.05.2005: B2).

Analiza prasy polskiej i niemieckiej z perspektywy badań nad dyskursem ukazuje konkretne kolokacje badanego związku wyrazowego w obu wspólnotach językowych. Na tej podstawie możemy stwierdzić wyraźne różnice w obu częściach korpusu. I tak np. w prasie polskiej odnotowujemy wprawdzie przymiotnik „tani”, który jednak występuje o wiele rzadziej aniżeli dominujący prasę niemiecką jego ekwiwalent tłumaczeniowy „billig”. Wszechobecne w mediach niemieckich sformułowania dotyczące <taniej siły roboczej> „billige Arbeitskraft” z Europy Wschodniej w kontekście „polskiego hydraulika” są udokumentowane w ponad 150 źródłach niemieckich. Jeżeli chodzi o przymiotnik „tani” w korpusie polskim, to jego wyszczególnienie nie osiąga w tym kontekście nawet liczby 50. Należy również zauważyć, że użycie przymiotnika „tani” w prasie polskiej jest zwykle bezpośrednim odwołaniem do prasy zachodnioeuropejskiej i stanowi najczęściej albo cytata z zachodniego źródła, albo też parafrazę zagranicznego tekstu. W polskim korpusie takie sformułowania charakteryzuje częste powołanie się na źródła, tak że polski czytelnik nie ma wątpliwości, skąd pochodzą owe wypowiedzi. Prasa polska dystansuje się również za pomocą znaków typograficznych, jak np. cudzysłowu, od prezentowanych ocen zachodnich mediów.

Ciekawy aspekt stanowi również użycie przymiotnika „tani” przez polskich mówców. Jeżeli jest już on używany, to jednocześnie podkreśla się doskonale jakościowe przygotowanie polskich robotników do pracy w innych krajach. Udokumentowane zostały takie sformułowania, jak „polscy, tani majstrowie” (GW 30.06.2005: 2) czy „tani fachowcy ze wschodu Unii” (RP 4.06.2005: A2). Charakterystyczne okazuje się również połączenie użycia przymiotnika „tani” ze słowem „lepszy”, jak obrazują powyżej wyszczególnione przykłady 4 i 5.

Nie można nie zauważyć, że pozytywny obraz polskiego pracownika kreślony jest za pomocą przymiotników odwołujących się do fachowości, dokładności i pieczołowitości atrakcyjnych cenowo pracowników z Europy Wschodniej. Podkreślają to grupy wyrazowe, jak: „tani i konkurencyjni” (NP 22.05.2005: 37) czy „tani i solidni pracownicy z Polski” (Wp 1.05.2005: 50).

Godne uwagi jest również to, że wszechobecny w prasie niemieckiej strach Europejczyków przed „polskim hydraulikiem” i przyszłością integracji europejskiej postrzegany jest w polskim korpusie na wskroś sceptycznie. Strach ten określa się jako „rzekomy” (GW 20.05.2005: 10; GW 30.05.2005: 1) oraz „urojony” (GW 30.06.2005: 2), przymiotnikami podkreślone zostaje powątpiewanie w jego rzeczywiste istnienie. Na absurdalność tego strachu przed „polskim hydraulikiem” w społeczeństwach zachodnioeuropejskich zwraca uwagę „Gazeta Wyborcza”: „Wyniki unijnego referendum konstytucyjnego we Francji zmieniły świat. Matki do małych dzieci będą teraz mówić – Śpij kochanie, śpij malutki. Bo jak nie zaśniesz, to przyjdzie **polski hydraulik i cię zabierze**” (GW 3.06.2005: 12).

Prasa polska śledzi na bieżąco doniesienia o „polskim hydrauliku” w Niemczech i prezentuje bezpośrednie cytaty z prasy niemieckiej, w której splot dwóch wspomnianych debat o „polskim hydrauliku” i o „szarańczy” nabiera rozmachu. Magazyn „Wprost” odnosi się do niemieckich doniesień słowami: „opis najazdu polskich rzeźników na niemieckie firmy przypomina rozpętanie się jednej z plag egipskich” (Wp 15.05.2005: 36), a dalej cytuje prasę niemiecką słowami:

„Kolumnami [...] zmierzają wschodnioeuropejscy rzeźnicy ku niemieckim ubojniom, odbierają pracę miejscowym rzemieślnikom. Przybywają nielegalnie albo wykorzystują swobodę przepływu usług panującą na terytorium unii. To samo robią polscy kafelkarze, budowlańcy, którzy odbierają niemieckim rzemieślnikom drogie kontrakty”. [...] Energia kryminalna tkwi nie tylko w polskich rzeźnikach, pokazywanych w mediach podczas okrutnego ćwiartowania zakrwawionym nożem niemieckich polci, lecz jest jej pełno nawet w szparagach. W polskich szparagach [...] [które] są [...] znacznie tańsze od niemieckich (Wp 15.05.2005: 36).

Polska prasa traktuje niemiecki strach przed „polskim hydraulikiem” jako kompletny absurd i stan rzeczy przeczący zdrowemu rozsądkowi. Analiza niemieckiej i polskiej prasy jest w tym miejscu szczególnie interesująca, gdyż umożliwia ukazanie, w jaki sposób te same informacje dotyczące tego samego stanu rzeczy prowadzą poprzez inną perspektywę narodową do kompletnie innego postrzegania rzeczywistości, a co za tym idzie – i do innej jej oceny.

Rozbieżności wynikające z innych doświadczeń poszczególnych wspólnot językowych dokumentuje fragment tekstu zaczerpnięty z tygodnika „Wprost”, który bezpośrednio odnosi się do informacji niemieckiego tygodnika „Der Spiegel”:

W dramatycznym tonie o polskich rzemieślnikach napisał [...] „Der Spiegel”. Już pierwsze zdania artykułu zapowiadają horror, Oto próbka: „O szóstej pewnego sobotniego poranka zjawiają się nieoczekiwanie. Z obnażonymi nożami i nowiutkimi fartuchami stanęli w rzeźni [...] Sydow z Oldenburga od razu wiedział, o co chodzi. Polacy tu byli. A on wkrótce będzie na ulicy. I tak [...] Sydow stracił pracę. Znow na początku zmiany, trzeci raz w ciągu czterech miesięcy” Choć te opisy trącą komizmem, nie ulega wątpliwości, że lewicowy rząd [...] przegrał w walce z globalną konkurencją i z własnym społeczeństwem [...] Sydow, który przez

Polaków stracił pracę w rzeźni poświęcił się teraz twórczości poetyckiej. „Der Spiegel” cytuje jego utwory z największą powagą: „Biorą nas i wyrzucają, nic dla nas nie robią, ale z nas żyją! Uważają nas za swoich niewolników, a gdy walczymy, będą na nas polować. Niszcz to, co niszczy ciebie!” (Wp 15.05.2005: 38).

Rozbieżność oceny rzeczywistości w prasie polskiej i niemieckiej jest kolosalna. Tekst zamieszczony w niemieckim tygodniku (SP 25.04.2005: 80), na który powołuje się „Wprost”, ma charakter nihilistyczno-katastroficzy i jest pozbawiony jakiegokolwiek groteski, natomiast polskiemu czytelnikowi jawi się on na tle informacji o „rzekomym”, „urojonym” i „wymaginowanym” hydrauliku jako nieadekwatne kształtowanie opinii publicznej przez niemieckie media. Pozbawione empatii wypowiedzi polskiego dziennikarza dotyczące tego, że niemiecki artykuł trąci komizmem, a pracujący wcześniej w ubojni oddał się po wyrzuceniu z pracy twórczości poetyckiej, są odbierane przez polskiego czytelnika najprawdopodobniej jako manipulacja prasy niemieckiej.

Podsumowanie

Użycie frazeologicznego związku wyrazowego „polski hydraulik” <polnischer Klempner> pokazuje dobitnie rozłam panujący między Europą Wschodnią i Zachodnią. Wprawdzie prasa obu krajów powtarza często hasła odwołujące się do wolności, równości i braterstwa, ale w zależności od mówcy są one przypisywane zupełnie innym grupom, według zasady, że osoby wyznające poglądy, z którymi się nie zgadzamy, winny być ich pozbawione, natomiast prawo do nich przyznaje się sobie samemu i tym, którzy mają te same zapatrywania. Można się pokusić o stwierdzenie, że postać „polskiego hydraulika” ucieleśnia podział Europy. Za tą postacią ukrywają się również koncepty podziału na „lepszych i gorszych Europejczyków”. Jean-Marie Kardinal Lustiger podkreśla w tym kontekście, że zarówno „wymaginowany Żyd”, jak i „polski hydraulik” bazują na tym samym odruchu – na odrzuceniu tego co obce przez osoby niemogące poradzić sobie z partykularyzmem własnej tożsamości i coraz to szybszą globalizacją (FR 13.06.2005: 11). Debatę o „polskim hydrauliku” rekapitułuje dobitnie Andrzej Stasiuk: „tak czy inaczej – strach przed polskim hydraulikiem jest tylko dla wprawy. Wyobraźcie sobie proszę panikę, która wybuchnie, kiedy nadejdzie wieść o «chińskim hydrauliku». A on nadejdzie”¹³.

¹³ A. Stasiuk, *op. cit.*

Bibliografia

- Begriffsgeschichte und Diskursgeschichte. Methodenfragen und Forschungsergebnisse der historischen Semantik*, red. D. Busse, F. Hermanns, W. Teubert, Opladen 1994.
- Bilit-Homplewicz Z., *Recenzja Jarochna Dąbrowska-Burkhardt (2013): Die gesamteuropäischen Verfassungsprojekte im transnationalen Diskurs. Eine kontrastive linguistische Analyse der deutschen und polnischen Berichterstattung*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2014, nr 7, s. 285-287.
- Böke K., Jung M., Niehr T., Wengeler M., *Vergleichende Diskurslinguistik. Überlegungen zur Analyse internationaler und intralingualer Textkorpora*, [w:] *Einwanderungsdiskurse vergleichende diskurslinguistische Studien*, red. T. Niehr, K. Böke, Wiesbaden 2000, s. 11-36.
- Dąbrowska-Burkhardt J., *Die europäische Verfassung im Kreuzfeuer nationaler Berichterstattung in Deutschland und Polen: diskursanalytische Überlegungen*, [w:] *Perspektiven Zwei. Akten der 2. Tagung Deutsche Sprachwissenschaft in Italien*, red. C. Di Meola i in. (Rom, 9-11.2.2006), Istituto Italiano di Studi Germanici, Roma 2007, s. 297-308.
- , *Die Rolle usueller Metaphern im deutschen und im polnischen Diskurs über die EU-Verfassungsreferenden in Frankreich und in den Niederlanden*, [w:] *Lexik und Lexikologie: sprachpolitische Einstellungen und Konflikte*, t. 4, red. M. Dalmas i in. (= Akten des XI. Internationalen Germanistenkongresses Paris 2005), „Germanistik im Konflikt der Kulturen”, Bern 2008, s. 221-223.
- , *Der politische Diskurs und seine Metaphorik am Beispiel deutscher und polnischer Zeitungstexte über die EU-Verfassungsreferenden 2005*, [w:] *Linguistica et res cotidianae*, red. I. Bartoszewicz i in. (= Linguistische Treffen in Wrocław, 2), *Zeszyty do Orbis Linguarum*, Wrocław–Dresden 2008, s. 83-93.
- , *Die gesamteuropäischen Verfassungsprojekte im transnationalen Diskurs. Eine kontrastive linguistische Analyse der deutschen und polnischen Berichterstattung*, Zielona Góra 2013.
- DUDEN Deutsches Universalwörterbuch A-Z*, red. G. Drosdowski i in., Mannheim 1996.
- Marks K., Engels F., *Manifest der Kommunistischen Partei*, Stuttgart 1848, wydanie 2010.
- Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak i in., Warszawa 1996.
- Stasiuk A., *Wer hat Angst vor dem polnischen Klempner?*, przeł. R. Schmidgall, „Süddeutsche Zeitung” 23.07.2005, s. 15.
- Zaremba M., *Polski hydraulik i inne opowieści ze Szwecji*, Wołowiec 2008.

Załącznik A – oznakowania typograficzne

<...>	oznaczenie tłumaczeń sporządzonych przez autorkę
pogrubienie	centralne wyrażenia; centralne frazeologiczne związki wyrazowe
<u>podkreślenie</u>	oznaczenie kolokacji

Załącznik B – skróty cytowanych organów prasowych

FAZ	„Frankfurter Allgemeine. Zeitung für Deutschland”
FAS	„Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung”

FR	„Frankfurter Rundschau”
GW	„Gazeta Wyborcza”
ND	„Nasz Dziennik”
NP	„Newsweek Polska”
P	„Polityka”
RP	„Rzeczpospolita”
SZ	„Süddeutsche Zeitung”
SP	„Der Spiegel”
taz	„tageszeitung”
T	„Trybuna”
W	„Die Welt”
Wp	„Wprost”
Z	„Die Zeit”

Frazeologiczny związek wyrazowy „polski hydraulik”

<polnischer Klempner> w polskim i niemieckim dyskursie publicznym w 2005 roku

Streszczenie. Artykuł umiejscowiony w obrębie politolingwistyki i analizy dyskursu zajmuje się tematem migracji zarobkowej w obrębie Unii Europejskiej w roku 2005. Uwaga poświęcona jest nie tylko treściom politycznej debaty, dobitnie akcentowanym w polskiej i niemieckiej prasie, lecz przede wszystkim środkiem językowym cechującym prowadzony dyskurs. W centrum zainteresowań znajduje się frazeologiczny związek wyrazowy „polski hydraulik” oraz jego niemiecki odpowiednik „polnischer Klempner”. Analiza dyskursu ma za zadanie ukazać, jakie powiązania tematyczne, wzorce argumentacyjne i wartości związane z dywergentną kontekstualizacją badanego związku frazeologicznego występują w poszczególnych wspólnotach językowych.

Słowa kluczowe: analiza dyskursu, politolingwistyka, analiza prasy polskiej i niemieckiej z 2005 r., „polski hydraulik”, migracja zarobkowa w Unii Europejskiej

Phraseological collocation “polski hydraulik”

<polnischer Klempner> <Polish Plumber> in the German and Polish Discourse 2005

Summary. This study in politolinguistics and discourse analysis discusses the work-related migration within the European Union in 2005. The interest of this study is not only in the content of political debate, strongly emphasized in the Polish and German press, but specifically in distinctive figures of speech. At the center of interest is the phraseological collocation “polski hydraulik” [Polish] and its German equivalent “polnischer Klempner”, i.e. “Polish plumber”, which means cheap labour coming from Central Europe. The discourse analysis aims to identify topic connections, patterns of argumentation and valuations connected with them. A divergent valuation results from a specific kind of contextualisation of this phraseological collocation in particular speech communities.

Keywords: discourse analysis, politolinguistics, “Polish plumber”, analysis of German and Polish newspaper articles from 2005, work-related migration